



Obecnie trwamy w okresie Wielkiego Postu. Chrystus obecny wśród nas, przychodzi do człowieka przez krzyż i cierpienie. Pielgrzymowanie Chrystusa staje się również naszą wędrówką w kierunku, który dla nas nakreśla Drzewo Krzyża. Stajemy się wtedy mocniejsi, pamiętając, że każdy z nas jest dotknięty grzechem. Wspomina o tym św. Jan w swoim liście: „Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy” (1 J 1, 8).

Rozważając te słowa zrozumiemy, że każdy z nas potrzebuje odkupienia, każdy z nas potrzebuje Boga. Niestety dotknięci grzechem nie jesteśmy w stanie sami dokonać swojego odkupienia: „Nikt bowiem siebie samego nie może wykupić ani nie uiści Bogu ceny swego wykupu” (Ps 49, 8). Dlatego Pan Jezus, który jest wolny od wszelkiego grzechu, pragnąc dla każdego z nas dobra i szczęścia, oddaje swoje życie. On z miłości do człowieka wydał samego Siebie, aby przywrócić nam utracone przez grzech życie wieczne. Jest to dowód, że miłosierny Ojciec pragnie naszego dobra, którym jest życie w wolności od grzechu. † Przypomnijmy sobie podstawową prawdę: nawet najbardziej zamożny i wpływowy człowiek do prawdziwego nieprzemijalnego szczęścia potrzebuje obecności Boga w swoim życiu. Wielki Post staje się takim właśnie czasem, który daje szansę na zbliżenie się do Boga przez modlitwę, post i jałmużnę. To nie są jedyne środki służące do nawrócenia. Starajmy się usunąć ze swego życia to, co skłania do zła, wyciszmy się, postarajmy się naprawić wyrządzone zło – na przykład poprzez pojednanie i naprawę popsutych relacji z bliskimi – to również będą konkretne kroki nawrócenia. Boimy się sobie uświadomić, że wewnętrznie umieramy, że tworzymy sobie pozory cudownego życia pomimo problemów.

Zaprośmy w tych dniach do siebie, do swojego życia Jezusa z krzyżem i cierpieniem. Będzie to kolejna możliwość i okazja, aby uświadomić sobie prawdy o naszym odkupieniu, o pojednaniu się z Bogiem przez Chrystusa, który jest obecny w życiu każdego z nas.